

Walka o pokój – to najważniejsze zadanie obecnego pokolenia

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3-7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Centrala 335-01 do 65
Red. nac. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-58
Pismo redakcyjne zespołu

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3-7
Tel.: Centrala 335-01 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-60
Ogłoszenia Gdynia 33-07
Pismo wydaje: Spółdzielnia Wvd
Oświatowa „CZYTELNIK”

ROK VI. Nr 334

PONIEDZIAŁEK, 4 GRUDNIA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Wykonaniem zobowiązań produkcyjnych załogi górnicze witają święto »Barburki«

KATOWICE (PAP). Wielkie swe święto – „Barburkę” – załogi górnicze witają nowymi zwycięstwami produkcyjnymi w walce o przedterminową realizację zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Dumnie mel dunkt, witające „Dzień Górnik” przedterminowym wykonaniem planu rocznego, napłynęły w dniu 2 bm. od załóg górniczych kopalni „Czerwona Gwardia”, „Szombierki” i „Bytom”.

Walcząc systematycznie o podnoszenie wydajności, wymagając socjalistycznej dyscypliny pracy, załoga kopalni „Czerwona Gwardia” wysoko przekraczała miesięczne zadania wydobywcze, realizując je przeciętnie w 108 proc.

Dając wyraz swej woli walki o trwały światowy pokój, górnicy tej kopalni, pełniąc „Warty” na cześć Kongresu Warsza-

wskiego wydobyli ponad plan 2.100 ton węgla.

Wspaniały rozwój ruchu wśród zawodników pracy w kopalni „Szombierki”, gdzie w szlachetnej rywalizacji o najwyższe przekroczenie norm produkcyjnych udział bierze 92 proc. załogi, pozwoli górnikom tej kopalni wykonać na 29 dni przed terminem roczne zadania wydobywcze.

Wysokie przekroczenie miesięcznych planów produkcyjnych i osiągnięty w roku bież. wzrost wydajności na robotnikodniówkę jest przede wszystkim wynikiem silnie rozwiniętego współzawodnictwa zespołowego, w którym o prymat walczy 60 brygad chodnikowych, 44 brygady filarowe oraz 32 brygady ścianowe.

Źródłem sukcesu przedterminowego wykonania planu przez załogę górniczą kop. „Bytom” jest – obok wzmocnionej walki o zwiększenie produkcji i podniesienie wydajności pracy rozwijający się wspaniały ruch racjonalizatorski. W okresie ostatnich 7 miesięcy racjonalizatorzy kopalni dokonali 31 usprawnień, których zastosowanie przynosi kopalni 3.800 tys. zł oszczędności w stosunku rocznym.

Najwyższe odznaczenia państwowe dla górników

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut w uznaniu zasług dla narodu i państwa w dziedzinie przemysłu węglowego odznaczył z okazji tradycyjnego „Dnia Górnik” najwyższymi odznaczeniami państwowymi górników wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów oraz zasłużonych techników, sztygarów, inżynierów i innych pracowników przemysłu węglowego.

Dziennik chiński o działaniach wojennych w Korei

PEKIN (PAP). Dziennik pekiński „Głos Ludu” w korespondencji z Korei pisze, że potężna kontr ofensywa rozpoczęta przez armię północno-koreańską i ochotników chińskich – rozwija się pomyślnie. Agresywnym wojskom amerykańskim i lisymanowskim zadano drugie ciosy. Wojska ludowe ścigają cofających się żołnierzy amerykańskich i otaczają nieprzyjacielskie grupy wojskowe. Główne siły amerykańskie na tym odcinku frontu stoją w obliczu załamania się i zniszczenia. Wśród żołnierzy amerykańskich panują nastroje paniki.

Dziennik wzywa naród chiński do wzmocnienia swych wysiłków w celu okazania poparcia dla żołnierzy Koreańskiej Republiki Ludowej i dla ochotników chińskich, by zadać cios agresorom amerykańskim, pomóc Korei i doprowadzić do pokoju.

Dalsze sukcesy wojsk ludowych w Korei

PEKIN (PAP). Ogłoszony 2 grudnia komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu wojska ludowe kontynuowały skuteczne działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i lisymanowskim. W rejonach na południe od Anchu i Tokuten nieprzyjacieli pod ciosami armii ludowej wycofał się w kierunku południowym. Na innych odcinkach frontu walki trwały na dawnych pozycjach.

Zakończenie procesu wyższych duchownych w Pradze

PRAGA (PAP). W ostatnim dniu procesu wyższych duchownych czeskosłowackich w Pradze oskarżonych o zdradę państwa i narodu i szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw, zabrał głos prokurator Feesz.

Toczy się obecnie proces – oświadczył prokurator – udowodnił niebezpieczną rolę Watykanu, tego narzędzia amerykańskiego imperializmu. Narzędzie to jest wykorzystywane dla organizowania sieci szpiegowskiej i dywersyjnej w krajach demokracji ludowej, a dalej dla przyspieszania nowej wojny światowej. Kościół katolicki – stwierdził Feesz – jest wykorzystywany przez Watykan dla jego ciemnych celów.

Po przemówieniu obrony – oskarżeni przyznali się w ostatnim słowie do udziału w zbrodniczych akcjach szpiegowskich przeciwko ludowo-demokratycznym ustrojom w Czechosłowacji i oświadczyli, że działali według wskazań Watykanu, w szczególności zaś nuncjatury papieskiej w Pradze.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi tego, że poczynili od 1945 roku prowadzili wspólnie antypaństwową, wywrotową działalność szpiegowską na rzecz obcych państw, mając na celu obalenie ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji.

Sąd skazał Janku Paska na karę bezterminowego więzienia, Stanisława Zela, Antoniego Mendla na 35 lat więzienia, Stanisława Jaromira i Otokara Szweca na 12 lat więzienia każdego, Jana Boukala na 18 lat, Jaroslawa Kulaca na 17 lat, Wacława Mrtwego na 15 lat i Józefa Czigaka na 10 lat więzienia.

Sąd zarządził również konfiskatę majątku wszystkich oskarżonych.

List H. Pollitta do sekretarza Labour Party

LONDYN (PAP). Sekretarz generalny angielskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitt w imieniu komitetu wykonawczego Partii Komunistycznej przesłał do sekretarza komitetu wykonawczego partii labourystowskiej Morgana Phillipsa list następującej treści:

Reakcjonistów w Stanach Zjednoczonych zdecydowali się nie tylko kontynuować wojnę w Korei, lecz i rozszerzyć ją na Chin. W tak poważnej sytuacji międzynarodowej, gdy pokój powszechny zawisł na włosku, wzywamy komitet wykonawczy partii labourystowskiej, by podjął wszelkie możliwe kroki, aby skłonić Anglię do działania w imię uratowania pokoju na całym świecie. Wojna z Chinami byłaby dla narodu angielskiego nieszczęściem i pociągnęłaby za sobą zagładę tysięcy Anglików i Chińczyków. Stany Zjednoczone nie mogą wszcząć wojny bez poparcia Anglii. W mocy komitetu wykonawczego waszej partii leży przywrócenie pokoju w Korei i zapobieżenie wojnie przeciwko Chinom. Droga odpowiedniej akcji ruchu robotniczego można wymóc zmianę polityki angielskiej.

Niech rząd oświadczy prezydentowi Trumanowi, że Anglia ma zamiar natychmiast odwołać swe wojska z Korei. Niech przedstawiciele angielscy w

ONZ zażądają wycofania wojsk cudzoziemskich z Korei i utworzenia zjednoczonej demokratycznej Korei. Niech Anglia zażąda, by chińskie rządy ludowemu pozwolono zająć należne im prawne miejsce w Radzie Bezpieczeństwa i niech oświadczy, że w żadnych okolicznościach nie da się wciągnąć do jakiegokolwiek działań wojennych przeciwko Chinom.

Proklamowanie takiej pokojowej polityki znalazłoby najlepszy odzew wśród najlepszej części ludzkości. Zmieniłoby całkowicie sytuację międzynarodową, rozładuje napiętą atmosferę i otworzy nowe, jasne perspektywy zapewnienia pokoju na całym świecie. Przypomnijmy, że w 920 roku, gdy reakcjoniści wszystkich krajów kapitalistycznych atakowali Rosję i gdy Churchill użył wszystkich swych wpływów dążąc do wciągnięcia Anglii w wojnę antyrosyjską, stanowcza akcja angielskiego ruchu robotniczego zapobiegła takiej wojnie. Ten wspaniały przykład międzynarodowej solidarności klasy robotniczej niewątpliwie zmienił wówczas całą sytuację międzynarodową. Wykorzystajmy więc tę siłę również dzisiaj.

Odpsys tego listu zostały przesłane do Rady Generalnej TUC, do komitetów wykonawczych poszczególnych związków zawodowych, do labourystowskich członków parlamentu i do terenowych organizacji Labour Party.

przeciwko groźbie użycia bomby atomowej. Depesza stwierdza, że społeczeństwo amerykańskie z przerażeniem i ze wstrętem odrzuca sugestię użycia broni atomowej.

Depesze, protestujące przeciwko szaleńcemu planom Trumana, wysłał również przywódca komitetów pokojowych w USA.

Dzienniki donoszą, że członkowie Kongresu są zasypywani listami od swych wyborców, domagających się pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Dziennik „Detroit News” ogłosił ankietę, która ujawniła, że 90 proc. mieszkańców Detroit jest przeciwnych wojnie i odrzuca możliwość użycia bomby atomowej.

Fala protestów przeciwko zbrodnemu planom Trumana ogarnęła niebawem rozmiary i objęła wszystkie warstwy społeczeństwa. Dzienniki donoszą, że premier Attlee otrzymuje tysiące listów i depesz od organizacji społecznych i od poszczególnych obywateli z protestami przeciwko szaleńcemu planom Trumana. Mechanicy stoczni Clydebank powzięli jednomyślnie rezolucję, w której stwierdzili, że w wypadku użycia bomby atomowej rozpoczyna natychmiast strajk protestacyjny.

Organizacja Labour Party Irlandii Północnej powzięła uchwałę, w której domaga się, by premier Attlee zażądał od Trumana zapewnienia, że bomba atomowa nie zostanie w żadnym wypadku użyta.

Sekretarz generalny Związku Kolejarzy, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłowych, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłowych, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłowych, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłowych, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłowych, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

przeciwko groźbie użycia bomby atomowej. Depesza stwierdza, że społeczeństwo amerykańskie z przerażeniem i ze wstrętem odrzuca sugestię użycia broni atomowej.

Depesze, protestujące przeciwko szaleńcemu planom Trumana, wysłał również przywódca komitetów pokojowych w USA.

Dzienniki donoszą, że członkowie Kongresu są zasypywani listami od swych wyborców, domagających się pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Dziennik „Detroit News” ogłosił ankietę, która ujawniła, że 90 proc. mieszkańców Detroit jest przeciwnych wojnie i odrzuca możliwość użycia bomby atomowej.

Fala protestów przeciwko zbrodnemu planom Trumana ogarnęła niebawem rozmiary i objęła wszystkie warstwy społeczeństwa. Dzienniki donoszą, że premier Attlee otrzymuje tysiące listów i depesz od organizacji społecznych i od poszczególnych obywateli z protestami przeciwko szaleńcemu planom Trumana. Mechanicy stoczni Clydebank powzięli jednomyślnie rezolucję, w której stwierdzili, że w wypadku użycia bomby atomowej rozpoczyna natychmiast strajk protestacyjny.

Organizacja Labour Party Irlandii Północnej powzięła uchwałę, w której domaga się, by premier Attlee zażądał od Trumana zapewnienia, że bomba atomowa nie zostanie w żadnym wypadku użyta.

Sekretarz generalny Związku Kolejarzy, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłowych, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłowych, Figgins, oświadczył, że kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.

przypadku ewentualności użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej wstrząsnęły głęboko całą francuską opinią publiczną. W niezliczonych rezolucjach uchwalanych na terytorium całego kraju, w miejscach pracy, w blokach mieszkalnych ludność francuska protestuje przeciw zbrodniczej deklaracji Trumana, domagając się jednocześnie utworzenia rządu jedności narodu, który uniezależniłby Francję od polityki imperializmu amerykańskiego. Rezolucje żądają kategorycznie potępienia przez rząd broni atomowej, wycofania wojsk obcych z Korei oraz zwołania konferencji wielkich mocarstw w celu uregulowania istniejących rozbieżności.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

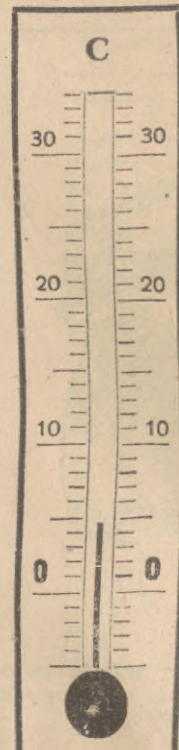
KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludność do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszną masaker kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zależyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stałaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuski bez względu na poglądy i wierzenia reflu-gijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich milujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

Młodzież GDJ w walce o pokój

BERLIN (PAP). Jak donosi „Neues Deutschland”, w Berlinie odbyła się w tych dniach konferencja z udziałem 3 tysięcy zachodnio-niemieckich aktywistów Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (GDJ). Uczestnicy konferencji dali wyraz zdecydowanej woli oddania wszystkich swych sił na rzecz zapewnienia pokoju i utworzenia jednolitych, demokratycznych i milujących pokój Niemiec.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY na Bałtyk północny i Wybrzeże do godz. 22 dnia 4. 12. 1950 roku



Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze. Temperatura od 1 do 4 stopni. Widzialność dobra. Wiat try umiarkowany, częściowo dość silny od 3 do 6 stopni w skali B. z kierunków zachodnich. Stan morza 4, Zatoki 2 do 3.

SYTUACJA BAŁTYCZNA
Rozległy układ z kilkoma ośrodkami niżowymi zalega nad Europą i Azorami. Wyż nad Atlantykiem północnym bez zmian.

Katastrofalna sytuacja Brytyjczyków na Malajach

PRAGA (PAP). Londyński korespondent agencji Telepress donosi, że w brytyjskich kołach parlamentarnych poważnie zaniepokojenie wywołał raport dowódcy brytyjskich sił zbrojnych na Malajach, generała Briggsa, złożony ministrowi kolonii. General Briggs ocenia sytuację na Malajach jako „katastrofalną”. Briggs domaga się, by do walki przeciwko ruchowi ludowo-wyzwoleńczemu na Malajach wysłane zostały poważne posiłki.

Briggs przyznaje, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, naradowo – wyzwolenie armia Malaj jest obecnie znacznie silniejsza i zdobyła wiele doświadczenia w prowadzeniu operacji wojennych. Wojska brytyjskie zmuszone są do stacjonowania na terenach, które utraczyły, nie przynoszą im ciężkie straty i zmuszają do wycofania się z wielu ważnych pod względem strategicznym pozycji.

Walka o pokój, to walka o postęp

„Ciekawy zbieg okoliczności” — rzekł stojący koło mnie pasażer tramwaju, który właśnie przystanął na dłuższą chwilę koło dworca, by przepuścić rząd udekorowanych autobusów, wiozących delegatów na Kongres Pokoju.

„Ciekawe... — ciągnął — Przewodniczący Światowego Komitetu, prof. Joliot-Curie, przewodniczący Belgickiego Komitetu — prof. Cosyns, u nas — profesorowie: Infeld i Dembowsky, ze Szwajcarii prof. Bonnard... Tylu uczonych!”

„To wcale nie przypadek, mój panie” — wtężył motorowy. Dalsze słowa zagłuszył gromy akordów głosów; to tłum witał „posłów pokoju”.

Istotnie — nie przypadkiem zgromadziło się w Warszawie 173 uczonych. 116 literatów, 91 artystów, 72 duchownych. Nie przypadkiem co dzień napływały na ręce prezydium Kongresu setki depesz z serdecznymi życzeniami, nadsyłanymi przez artystów, uczonych, lekarzy...

Najwybitniejsze umysły epoki

Światowy ruch pokoju zgromadził w swych szeregach najwybitniejsze umysły naszej epoki. Zgromadził ludzi, których powołaniem jest spokój, twórcza praca w laboratoriach nad wykrywaniem tajemnic przyrody; ludzi, których powołaniem jest szerzenie i rozpowszechnianie wiedzy. Kongres zgromadził też licznie ludzi sceny, pióra i pędzla, których treścią życia jest kształtowanie i wyrażanie piękna. Zgromadził najwybitniejszych działaczy nauki i kultury, którzy poświęcili całe swe życie tworzeniu i nie pozwalają, by burzyły rezultaty ich pracy, niszczyć kulturę narodów. Stanowisku temu dał wyraz prof. Infeld, słynny fizyk polski:

„Czas, by uczeni zrozumieli, że wojna, wykorzystując współczesne metody zniszczenia, cofnęłaby cywilizację o wiele stuleci i stałaby się przyczyną cierpienia i zniszczenia nie do opisania... Prawdziwym celem nauki jest służba ludzkości, budowa, lecz nie wojna; nauka nie powinna służyć wojnie, ale stać się respektownym sługą człowieka”.

Wszystkie siły dla budowy, a nie zniszczenia

Uczony brytyjski, prof. Bernal, tak określił zadania ruchu pokoju: „Jesteśmy przeciwko wojnie. Nie chcemy osłabiać żadnego państwa. Przeciwnie, pragniemy wzmocnić wszystkie, umożliwiając im użycie wszystkich sił i środków dla celów budowy, a nie zniszczenia”.

Rodak jego, słynny chirurg londyński, a zarazem działacz partii konserwatywnej, tak wyraził swoje „credo”: „Jako konserwatyści, chrześcijanie i lekarze, stwierdzam, że pokój zachować trzeba za wszelką cenę. Dokonałem wyboru: stawiam pokój ponad politykę...”.

Prof. Weill-Halle, francuski medyk — naukowiec, wzywa wszystkich lekarzy świata: „Łączmy się w walce o pokój”. Wzrost budżetu wojennego powoduje szczupłość budżetu Min. Zdrowia. Nie możemy spokojnie czekać, aż nosze Czerwonego Krzyża sprowadzą nam rannych — ofiary wojny imperialistycznej”.

W odpowiedzi na jego wezwanie 40 lekarzy z 20 różnych państw zawiązuje Międzynarodowy Zw. Lekarzy dla Walki o Pokój.

W imię człowieczeństwa, w

imie kultury występowali na Kongresie uczeni, lekarze, prawnicy, artyści. — „Podczas wojny milczą muzy” — rzekł pisarz kubański Juan Marinello. — A my chcemy aby muzy mówili...”.

Terror grecki i nędza Hiszpanii

Słyszeliśmy też i innego rodzaju głosy: słyszeliśmy krwawy bilans wojny w Korei: słyszeliśmy wstrząsający w swej zwięzłości bilans kaźni greckich: 25 tysięcy więźniów politycznych, 2,877 skazanych na śmierć, 35 tysięcy deportowanych... Słuchaliśmy przeobrażające statystyki Hiszpanii: dziesiątki tysięcy dzieci trędowatych i gruźlików, tysiące dzieci-samobójców.

Oto są owoce i konsekwencje imperializmu, który nie umie i nie chce dać masom ludowym nic innego, niż kajdany, nędzę i wojnę.

Więzienia zamiast szkół, armaty zamiast masła — to niezmiennie

„dobrodziejstwa”, idące w ślad za polityką terroru i wojny.

Walka z imperializmem — to walka o postęp

„Na 50 milionów ludności zaledwie 2 proc. może chodzić do szkół. Robotnik czarny zarabia 6 razy mniej, niż biały (choć i tamten ma piąć głodową) — mówi delegat czarnej Afryki, Sekou Toure. Podobne fakty podają przedstawiciele Madagaskaru, Nigerii, czy Tunisu, wiążąc nierozwiewalną walkę o pokój z walką z uciskiem, ciemnotą, dyskryminacją; z walką o ludzkie warunki bytu, o prawo do nauki, o wolność.

Szerokim frontem ciągnie się walka o pokój — poprzez różne warstwy społeczne i różne narody. Zwycięstwo pokoju nad siłami imperializmu i wojny, to zwycięstwo życia, twórczej pracy, postępu. Dlatego wszyscy, którzy pragną sprawiedliwości, oświaty i kultury — łączą się w walce o pokój.

Wybitne rezultaty odpraw szybkościowych

Nową erę w rozwoju polskich portów stworzył Plan Sześciolatni. Ubiegłe dziesięć miesięcy jasno wykazały, że kroki poczynione w myśl planu, w celu ulepszenia usług portowych i skrócenia postoju statków w por-

tach, były słuszne. Wprowadzenie nowej, doskonalszej metody pracy i wzmocnienie obecnie istniejącego wyposażenia technicznego przez instalację nowoczesnych maszyn, połączone z wyłączeniem i największym wysiłkiem ze strony robotników, wydały rezultaty przecho-

Rekordowy załadunek

Zgodnie z powziętym z okazji II Kongresu Światowego Obrótców Pokoju zobowiązaniem obsługi statków radzieckich metodą potokową w jak najkrótszym czasie, załoga rejonu drobnicy ZP GG w Nowym Porcie załadowała ostatnio tym systemem workownicą drobnicę na radziecki s-s Krymow.

Brygady nr. 29 i 8 z brygadzi-
stą Kuśmirkiem na czele w zgodnej współpracy z dźwigowymi wykonały przy tym 270 proc. normy.

Dzięki tym wysiłkom cały statek załadowano w ciągu 18 godz. i 45 minut. Czas dozwolony wynosił 47 godzin i 42 minuty.

Uderzający postęp zrobiono w zakresie organizacji usług portowych w wyniku zastosowania systemu szybkościowego przy za- i wyładunku statków. System ten oparty jest na koordynacji różnych operacji w związku z postojem statku w porcie. Widoczna korzyść w nowym systemie jest skrócenie czasu, który statek spędza zakotwiczony i w związku z tym szybsza jego odprawa.

Należy przypomnieć, że systemem szybkościowej obsługi został po raz pierwszy wprowadzony w Szczecinie, w marcu tego roku i wkrótce po tym przeleży go porty Gdańsk — Gdynia. W owym czasie robotnicy portowi mogli obsłużyć jedynie kilka statków więcej przy stosowaniu tego systemu, niż zazwyczaj. Obecnie poczyniono duże postępy. Liczba statków odpraw wznosi się stale, a sam system jest stale udoskonalany przez robotników portowych.

Już podczas pierwszych miesięcy jego zastosowania — do sierpnia br. ponad 800 statków zostało w ten sposób obsłużonych i przeciętna rata za — lub wyładunkowa wzrosła przynajmniej o 60 — 85 proc. ponad zastrzeżoną w czarterze. W licznych wypadkach tak na terenie Gdańska — Gdyni, jak i Szczecina, jedynie 5 proc. czasu dozwolonego w czarterze na za- lub wyładunek było zużyte przez statek. Polscy robotnicy portowi wyjątkowo wszystkie siły, by podnieść w dalszym ciągu liczbę statków odpraw i otrzymać jeszcze lepsze rezultaty. Elge

Uroczysta akademія w 25 rocznicę zgonu Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (PAP). Z okazji 25-tej rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego odbyła się w dniu 2 bm. w sali Państwowego Teatru Polskiego uroczysta akademія — inauguracyjna zorganizowana pod protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta ogólnopolski obchód ku czci znakomitego pisarza.

Włoży honorowej zajął miejsce Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza.

Na uroczystość przybyli człon-

kiwne reformistyczne utopie; jego omyłki i złudzenia, jego nacjonalistyczne nierzeczywistości, uciążliwe patriotyzmy. Pozostaje jeden z wielkich, walczących humanistów naszego piśmiennictwa — sam po wielokroć wspominający z radością i dumą najjaśniejsze karty jego postępowych tradycji. Pozostaje pisarz, który jak mało kto, umiał piękno języka ojczystego i jego ludowe źródła, przeciwstawiał się zawsze kosmopolityzmowi snobizmowi w sztuce. Pozostaje liryczny — jeden z najczulszych badaczy uczuciowej natury człowieka w jej głębokich związkach z ojczyzną przyrodą. Pozostaje pisarz, namiętną miłością związany przez całe swoje twórcze życie z losami narodu, bardziej niż z losami swojej klasy i żarliwy zarazem marzyciel o lepszej, szczęśliwszej ludzkości, pisarz nie rozumiejący w pełni trudnych dróg do tej szczęśliwszej ludzkości wiodących ale bezlitośnie odważny w tropieniu zła i niewątpliwie sprzymierzeniec sił, walczących obok niego — często wbrew jego mniemaniu o sprawiedliwość i o postęp społeczny, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o braterstwo i przyjaźń narodów”.

Dłuższą prelekcję o twórczości Żeromskiego wygłosił Kazimierz Wyka, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W części artystycznej akademii fragmenty prozy Stefana Żeromskiego recytowali artyści Państwowego Teatru Polskiego. Ponadto Halina Czerny — Stefańska wykonała z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Opery koncert E-moll Chopina, zaś Tadeusz Wroński koncert skrzypcowy Karłowicza.

Rozwój racjonalizatorstwa w Stoczni Gdańskiej

Na wszystkich odcinkach Stoczni Gdańskiej toczy się zacięta walka o wykonanie planu produkcyjnego. Poważną rolę spełnia ją w niej racjonalizatorzy stoczni. Ruch racjonalizatorski ma coraz szerszy zasięg, z każdym miesiącem wzrasta liczba napływających wniosków, przede wszystkim od robotników.

Na uwagę zasługuje zestawienie poszczególnych grup pracowników Stoczni Gdańskiej, nadających wnioski racjonalizatorskie.

Najwięcej wniosków, bo aż 209, złożyli robotnicy. Należy przy tym podkreślić, że niektórzy z nich składali po dwa, trzy, a nawet i więcej wniosków. Wśród inżynierów było 12 pomysłodawców, wśród techników 13, kierowników wydziałów i oddziałów 17, a majstrów 20. W przeciągu roku 1949 i 1950 wpłynęły ogółem na Stocznię Gdańską 334 wnioski. Z liczby tej na br. przypada 246.

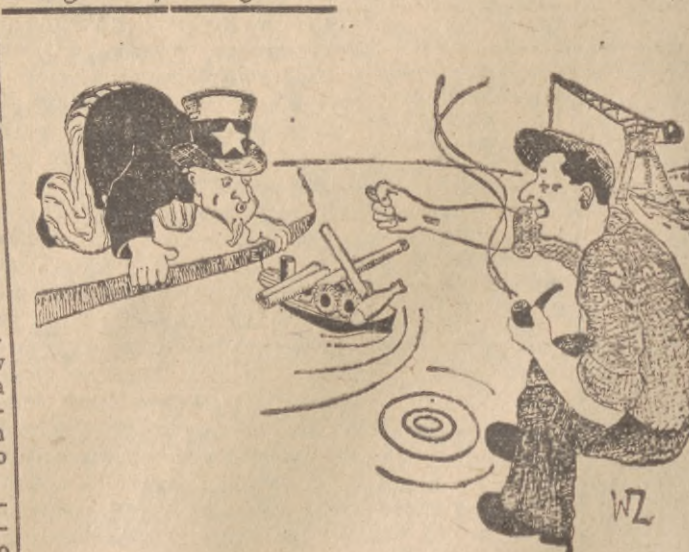
Cyfrы te świadczą dobitnie o wzrastającej popularności ruchu racjonalizatorskiego stoczni gdańskiej.

Narada Truman-Attlee

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz Trumana od spraw prasy Ross oświadczył, że narada Trumana z Attlee odbędzie się 5 grudnia.

Ambasada brytyjska w Waszyngtonie poinformowała Białą Dom, że Attlee przybędzie tam 4 grudnia, po czym będzie naradzał się z ambasadorem brytyjskim w USA Franksem oraz innymi brytyjskimi osobistościami oficjalnymi.

Satyra polityczna



Dokerzy w Bordeaux zapowiedzieli, że nie będą wyładowywać sześciu statków amerykańskich z ładunkiem broni, znajdujących się w drodze do tego portu. (Z prasy).

Arkusz obliczeniowy pomysłu pracownika ZPGG

Pracownicy Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia, produjący w racjonalizatorstwie morskim, poświęcają dużo uwagi również uświadamianiu administracyjnemu. Ostatnio pracownik umysłowy Biura Głównego ZPGG, Kazimierz Plutyński, opracował projekt arkusza obliczeniowego współzawodnictwa pracy, nadający się do zastosowania we wszystkich grupach zawodowych. Jest to pierwsza, zgodnie z radziecką praktyką, realna forma współzawodnictwa pracy pracowników umysłowych, umożliwiająca jego rozwój. Przyczyni się też niewątpliwie do poważnego wzrostu wydajności pracy.

Wspomniany arkusz zawiera w sobie dwa zasadnicze elementy: „plan” i „wykonanie”, czego wynikiem jest procent; pozwala to na uchwycenie wyników pracy i mówi o przekroczeniu lub niewykonaniu nakreślonej przez plan normy.

Arkusz podzielony jest na trzy części; pierwsza obejmuje czynności zaplanowane, druga zmiana w planie i trzecia — czynności niezaplanowane, gdyż praktyka wykazała, że niejednokrotnie z uwagi na tempo i zmienność pracy trudno jest zawsze do-

kładnie określić w czasie wszystkie czynności, jakie w skali miesięcznej należy wykonać.

Opierając się na zasadzie, że powiązanie współzawodnictwa z oddolnym wykonaniem i zobowiązaniami poszczególnych jednostek organizacyjnych czy też pracowników, jest drogą do lepszej organizacji pracy, a co za tym idzie — do większej jej wydajności, Komisja Usprawnień Administracyjnych uznała projekt za dobry, przyznając pomysłodaw-

Dziecięcy konkurs morski TPD

Celem spopularyzowania wśród dzieci zadań Planu 6-letniego na odcinku gospodarki i problematyki morskiej, zarząd okręgu gdańskiego TPD zorganizował w dniach od 25 ub. m. do 22 b. m. wielki konkurs dziecięcy pod nazwą „Noworoczna Choinka Morska”.

Uczestnicy konkursu winni wykonać modele statków, okrętów, kutrów, ryb, dźwigów itp. przedmiotów, związanych z morzem.

Wyróżnione w konkursie zespoły otrzymają cenne nagrody

cy zaliczkę na premię, której wysokość ustalona będzie po dokładnym obliczeniu oszczędności. (g)



Wzrasta zapotrzebowanie na środki toaletowe, na wody kolońskie, pastę do zębów i wszelkiego rodzaju kosmetyki.

Zaspokojenie zwiększającego się popytu wymaga wielkiego rozwoju przemysłu kosmetycznego. I dlatego w Planie 6-letnim produkcja kosmetyków wzrośnie 6-krotnie.

przez osoby spokrewnione lub nieletnie. Akt rejestracji jest więc wyrazem troski państwa, które dając swoją zgodę przyjmuje pieczę nad losami i całociałą przyszłość rodziny.

Co jest podstawą socjalistycznej etyki małżeńskiej?

Bezwzględnie równość małżonków w rodzinie. Szczególnie wyraźnie widzieliśmy tę równość w radzieckim prawie rodzinnym.

Charakterystyczne jest np. zagadnienie podziału majątku, gdy małżeństwo rozwodzi się. W takim wypadku orzeczenie sądu wypada zawsze na korzyść tego z małżonków, przy którym pozostają dzieci. Znamienna jest również ustawa, na mocy której każde z małżonków znalazłszy się w ciężkiej sytuacji na skutek choroby czy niezdolności do pracy, pomimo rozwodu ma prawo korzystać z pomocy materialnej drugiego z małżonków.

WALKA Z ROZBIJANIEM MAŁŻEŃSTW

Państwo radzieckie wypowiada ostrą walkę nie tylko lekkośmyślnemu zawieraniu małżeństw, ale lekkośmyślnemu rozbijaniu rodziny. Tym też się tłumaczy uchwała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 8 lipca 1944 roku, wprowadzająca sadową formę rozwodów, która wymaga dokładnego ujawnienia przyczyn dla jakich małżonkowie chcą się

rozejść. Dzięki tej uchwale — dziś w Związku Radzieckim notuje się o wiele mniej rozwodów niż przed wojną.

Rzecz oczywista, że w wypadku naprawdę istotnych podstaw do rozejścia się małżonków, sąd radziecki rozwodu udziela.

O NOWE, KOMUNISTYCZNE POKOLENIE

Socjalistyczna rodzina radziecka, zbudowana na zupełnie innych podstawach niż rodzina kapitalistyczna, inne ma też przed sobą zadania. Powołaniem rodziny radzieckiej jest wychowanie nowego, komunistycznego pokolenia.

W użyciu tej zaszczytnej roli rodziny w życiu całego narodu, państwo radzieckie nie szczędzi środków, aby młodym pokoleniu zapewnić szczęśliwe życie rodzinne.

Tu leżą źródła surowego stanowiska państwa wobec lekkośmyślnego zawierania małżeństw i zrywania ich, tu leżą źródła ostrej walki, jaką państwo radzieckie wypowiada wszelkim przejawom nieodpowiedzialnego stosunku do dzieci.

Rodzina radziecka jest odbiciem całego społeczeństwa radzieckiego. Tak samo jak ono stanowi trwały zespół, znajdujący swą siłę w wspólnocie interesów i dążeń.

BARBARA HAŃSKA

Zaszczytna rola rodziny w Związku Radzieckim

„Właściciel wędliniarń pragnie wnieść się w przedsiębiorstwo galanterijne...”. „Farmer w wieku lat 37 pragnie poznać panią około 30-letnią, posiadającą traktor. Cel — matrymonialny. Uprasza się o przysłanie fotografii... traktora. Skrzynka pocztowa nr 342”.

Gazety amerykańskie roją się od podobnych ogłoszeń, a transakcje małżeńskie tego rodzaju są normalnym zjawiskiem w Ameryce i w innych krajach kapitalistycznych, są odwróceną stroną głoszonej przez ustawodawstwo burżuazyjne „swobody w wyborze małżonka”.

Ustawodawstwo radzieckie gło-
sząc swobodę w wyborze małżonka czuwa jednocześnie nad zachowaniem tej swobody.

Zwycięstwo socjalizmu w Rosji stworzyło warunki dla wzmocnienia rodziny. Zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, wyzwolenie kobiety i pozyskanie jej dla budownictwa socjalistycznego — wreszcie różne formy pomocy, jakie państwo udziela rodzinie — wszystko to sprzyja rozwojowi rodziny.

NA STRAŻY CAŁOŚCI RODZINY

Jak jest naprawdę — wykazało życie. W ZSRR władze konsekwentnie stoją na straży całości rodziny i jej szczęścia. Re-

destracja małżeństwa w Kraju Rad jest nie tylko pokwitowaniem zawartego związku, ale również istnieć po to, aby zapobiec związkom niepożądanym, zarówno z punktu widzenia prawa jak i etyki komunistycznej, aby zapobiec związkom zawierzanym na skutek przemocy, groźby lub drogą oszustwa, aby za-

poobiec małżonkom zawierającym się w zgodzie i miłości.

Powszechny Spis Narodowy przebiega sprawnie i szybko

Nasi sprawozdawcy z Wybrzeża donoszą:

Godz. 9 rano. W biurze spisowym dzielnicy I, mieszczącym się w Szkole Ogólnokształcącej Nr 6 przy ulicy Siennickiej w Gdańsku panuje ożywiony ruch. Co chwile gońcy przynoszą meldunki z rejonów. Wszyscy komisarze spisowi stawili się punktualnie o godzinie 8 do pracy.

Godzina 9 minut 10 — komisarz dzielnicy I ob. Stanisław Wallasek otrzymuje meldunek z pierwszego rejonu: „Obwód Nr 13 skończył spis na swoim terenie. Mija pół godziny i w biurze dzielnicy pojawiają się komisarze obwodów 13 — Józef Ida. — Skończyłem spis w swoim obwodzie w tak szybkim czasie, dzięki starannemu przygotowaniu — mówi ob. Ida. — Już kilka dni przed terminem spisu dokładnie zapoznałem się z terenem co umożliwiło mi szybkie zakończenie prac spisowych w dniu dzisiejszym. Poza tym w skład mego obwodu wchodził ośrodek szkolny PKP na Siłkach, co ze względu na wielkość tego obiektu miało również duże znaczenie.

Gdzie komisarz spisowy?

Do biura dzielnicy wpływa meldunek 3 rejonu: „Brak łączności z komisarzem 38 obwodu. Wysłani na poszukiwanie gońcy nie mogli odnaleźć go w terenie”. Ob. Wallasek deleguje Józefa Idę do wyszukania zaginionego komisarza. Udajemy się na teren 38 obwodu. Po krótkich poszukiwaniach znajdujemy komisarza — Stanisława Jaskiewicza. Znajduje się właśnie w domu przy ul. Siennickiej 22b.

Właściciel mieszkania ob. Alfons Maternicki pracownik publicznego warsztatu mechanicznego PKP odpowiada szczegółowo na stawiane przez komisarza pytania. Rozumie doskonale cel i znaczenie spisu powszechnego dla zrealizowania Planu 6-letniego. Przechodzimy do sąsiedniego mieszkania. Tu pracuje już ob. Ida, który dzięki szybkiemu ukonfiterowaniu spisu w swoim obwodzie może pomóc koleśdze. Władysław Banaszk — ślusarz warsztatu mechanicznego PKP szybko i pewnie odpowiada na stawiane mu pytania. Nie minęło nawet 10 minut, a ob. Ida przechodzi do sąsiedniego mieszkania.

W biurze rejonu 6 zastajemy komisarza rejonowego ob. Leona Szymańskiego, który przed chwilą powrócił z obchodu swego terenu. — Ludność mego rejonu bardzo przychylnie ustosunkowała się do komisarzy spisowych — mówi ob. Szymański. — Widać, że wszyscy doskonale znają cele spisu. Są wypadki, że mieszkańcy zgłaszają się sami do biura rejonowego z zapytaniami o termin przybycia komisarza spisowego. Przy ul. Wierzbowej zastajemy przy pracy komisarza 84 obwodu ob. Chachulę. Znajduje się on w mieszkaniu Heleny Chojnackiej — pracownicy Elektryczni na Ołowiance.

Spis Powszechny służy interesom mas

— Wszyscy idą mi jak najbardziej na rękę — mówi ob. Chachula. Wszędzie spotykam się w mej pracy z całkowitym zrozumieniem. — Przecież spis powszechny służy interesom nas wszystkich — dorzuca Helena Chojnacka. — Spis pozwoli nam na planowe zaopatrzenie lud-

ności pracującej w konieczne artykuły codziennego użytku. — A mieszkania — kończy ob. Chojnacka. — Dzięki spisowi będzie można szczegółowo zaplanować budowę nowych mieszkań, których brak daje się odczuć w chwili obecnej. (st)

Komisarza spisowego obwodu ul. Krynickiej we Wrzeszczu spotykam około godz. 14.

Spis był bardzo potrzebny

Ob. Roman Borowski uczeń Państwowego Liceum Budownictwa Okrętowego jest bardzo zadowolony ze swej pracy i z ożywieniem opowiada o tym, co dotychczas wykonał.

— Już 70 proc. roboty mam za sobą. Wprowadziłem „pecha”, że natknąłem się na Dom Dziecka, gdzie było dużo więcej niemowląt i dzieci niż przewidywano, ale kierownictwo Domu Dziecka przyszło mi z po-

— Ob. komisarzu, proszę mnie upoważnić do asystowania pierwszemu lepszemu komisarzowi obwodowemu. — Z jakiego tytułu? — pyta zdziwiony. — Chciałbym z tej racji, — śmieje się — że jestem przedstawicielem „Dziennika Bałtyckiego” i chciałbym naocznie przekonać się, czy komisarz spisowy nie przydzielono... samochodów ciężarowych. Bo niech pan pamięta, że jeszcze przedwczoraj wszyscy plotkarze szepotali: „I tak ludzie nie dowiedzą się, co komu zabrał”.

W towarzystwie komisarza obwodu 104 w Gdańsku ob. Balczaka i sympatycznej Henryki Jabłonowskiej, uczennicy Liceum Planowania, wchodzimy do domu przy ul. Sadowej nr. 4. Pukamy do mieszkania nr. 1. Drzwi otwierają się natychmiast.

— A, prosimy bardzo — uśmiecha się do nas mężczyzna. Proszę do pokoju. — Ob. Jabłonska rozkłada na stole arkusze spisu. Następnie pyta i pisze: Jan Świerczyński, stolarz, urodzony... stan cywilny... zatrudnienie, ile pokoi, czy jest elektryczność, gaz, zlew... Świerczyński mówi krótko: tak lub nie.

— I to wszystko? — pyta jego żona. — Tak, wszystko. — Widać, że nie słuchałem bredni. Wczoraj jeszcze powiedziałem współpracownikowi w warsztacie: trzeba najpierw przekonać się, a później dyskutować. — Cieszę się ob. Świerczyński, że nie mieliście obaw, by wam czegoś nie zabrano. Grunt to zaufanie — mówię. — Do widzenia. — Teraz — powiada komisarz — zobaczmy się chyba dopiero w 1960 roku. Sądze, że do tego czasu „ci wypłoszeni” uspokoją.

W Gdyni

Już od 7 rano w biurze spisowym dzielnicy Śródmieście — Wschód w Gdyni tłoczno i gwarno. Wszyscy komisarze obwodowi i rejonowi na posterunkach. Widać wśród nich wiele kobiet, które narówni z mężczyznami będą pełnić odpowiedzialną, ważną pracę za równo w terenie, jako komisarze spisowi, jak i w biurze, gdzie spełniają funkcje kierownicze, odbierają meldunki, sprawdzają listy, lub rozdają formularze.

moć wypełniając również formularze. W przeciwnym razie nie zdążyłbym dzisiaj zakończyć całej akcji. Dzięki pomocy około 19 godzin miał wszystko spisane.

Na tym przykładzie widać jak bardzo był u nas Spis Powszechny potrzebny.

— Jak z samego rana rozpocząłem moją wędrówkę po mieszkaniach, to w wielu wypadkach musiałem długo szukać bo „towarzystwo” jeszcze spało. Wszędzie natykaliśmy na dużą życzliwość. Dziwiono się tylko, że formularz obejmuje tak mało pytań, a w kilku miejscach zapytywano parokrotnie, czy to już wszystko, czy nie będzie pytań o inne sprawy, czy nie będzie chodziliśmy po pokojach itp.

NARODOWY SPIS POWSZECHNY JUŻ W PIERWSZYM DNIU SWOJEJ AKCJI STORPEŁOWAŁ WYSŁKI WROGÓW LUDU, KTÓRZY Z OKAZJI SPISU CHCIELI SIAC FERMENT.

(as)

Przeprowadzenie spisu urwało łeb plotce

Wchodzę do biura Wojewódzkiego Komisarza Spisowego ob. Chylińskiego.

— W naszej dzielnicy już wczoraj wszystko było „zapięte na ostatni guzik” — mówi ob. Zielińska, zastępca komisarza dzielnicy — ujmując za słuchawkę telefoniczną, aby przyjąć jakis meldunek. Nasi ludzie są bardzo ofiarni i zdyscyplinowani w pracy.

Wszyscy na stanowiskach

— Nic dziwnego — dorzuca je dna z kobiet. — Przecież czujemy się jak żołnierze podczas generalnej bitwy. Dlatego nie lekceważymy instrukcji i przepisów, byle tylko Gdynia jak najlepiej przeprowadziła spis.

— A to co pytam nagie patrzeć na solidną paczkę z suchym prowiantem, która kładzie do kieszeni jeden z komisarzy. — Służba, nie dróżba! Śmieje się sympatyczny okrągłutki starszy pan. — W czasie sprzedawania spisu od godz. 7 rano do 22 wieczorem nie można zejść z posterunku. Trzeba więc „zwytyć się w locie”, co dodatkowo wpłynęło na moją tuszę — kończy wesoło.

7.30. Ostatnia krótka odprawa. Padają instrukcje i objaśnienia. Marsz w teren. W lokalu biura dzielnicowego pozostali komisarze obwodowi, rezerwowi i rejonowi, aby w stosownej chwili wypaść na kontrolę.

— Kontrola jest niezbędna — stwierdza komisarz dzielnicowy ob. Zdzichowski. Już wczoraj przy lustracji terenu zachodziła konieczność przyjęcia z pomocą kolegów, którzy nie potrafili natychmiast rozstrzygnąć sam nadających się trudności.

— Jakież to były trudności? — Lustrując swój teren komisarz spisowy natknął się na b. artystę cyrkowego, który posiadał lwa, konia i małpkę. Komisarz miał wątpliwość, czy na

leży rejestrować te egzotyczne zwierzęta. Sprawę rozstrzygnął kontroler. Twierdzi, że nie należy rejestrować tych zwierząt z wyjątkiem konia, (choć był tresowany...)

Życie jest bujne i skomplikowane — powiedział sentencjonalnie komisarz, a spis powinien ująć jego najistotniejsze przejawy.

Jak to, już po wszystkim!

Wraz z komisarzem wyruszamy do wyznaczonego dla obwodu. W domu przy ul. Bema 31 spis przebiega bardzo sprawnie.

Jak to? Już po wszystkim? — pyta komisarza obywatelka Adela P., gdy komisarz po wypełnieniu arkusza zbiera się do wyjścia.

— Doprawdy! Śmiech bierze człowieka, jak przypomniał sobie hulać przed spsem plotki, którymi tak obficie nas raczyli i straszili zawodowi panikarze! Meldunki te utwierdzają nas w wierze, że spis odbędzie się gładko i sprawnie w przewidzianym terminie. (jota)

W powiecie morskim

Mimo fatalnej pogody — deszczu ze śniegiem, komisarze spisu przystąpili wszędzie do pracy punktualnie o godz. 8.

Praca komisarzy nie natrafiała na trudności. Resztki nieufności i obaw pokutujące jeszcze tu i ówdzie znikły, gdy okazało się, że pogłoski o spisywaniu ubrań, mebli itp. są bezpodstatne. W myślnym przez wrogów naszego ustroju. Ustosunkowanie się ludności kaszubskiej do komisarzy spisowych było wszędzie życzliwe.

W Prezydium gminnych i miejskich Rad Narodowych wszędzie dyktowały przez cały dzień wieloosobowe komisje spisu wraz z komisarzami rejonowymi i rezerwowymi komisarzami obwodowymi by każdej chwili przysięść z radą, czy pomocą. Nad całością troskliwie czuwał biuro komisarza powiatowego z całym personelem i wraz z członkami Prezydium PRN. Liczne ekipy łączności od rana udają się w teren.

Współzawodnictwo w pracy spisowej

Gmina Wielki Donimierz zainicjowała współzawodnictwo w szybkim i dokładnym wykonaniu spisu i w czytelnym wypełnieniu arkuszy spisowych wyzwało do rywalizacji sąsiednie gminy — Chwaszczyno i Strzepez. Inicjatywę tę podjęła gmina Rumia wyzwało do współzawodnictwa Wejherowo — Miasto oraz Puck. Pozostałe gminy przyłączyły się również. Powiat morski wezwał do rywalizacji sąsiedni powiat łeborski.

O godz. 14 gromada Lebez gmina Strzelno zameldowała o zakończeniu spisu w swojej gromadzie. Cała gmina natomiast Strzelno do godz. 16 wykonała 50 proc. i zapowiada całkowite zakończenie do godz. 14 w poniedziałek. Gmina Rumia do godz. 14 wykonała spis w 40 proc. a w 10 obwodach całkowicie.

Wejherowo — Miasto do godz. 20 wykonało 45 proc. spisu według częściowych meldunków. Gmina Wielki Donimierz zakończyła spis całkowicie w pierwszym dniu. (d)

W Elblągu

ELBLĄG (sg). Akcja spisowa na terenie Elbląga przebiega po myślnie. Obwodowi komisarze spisu już w dniu wczorajszym rozdali w swoich obwodach formularze spisu, a dzisiaj, od godz. 8 pracują w swoich rejonach. Praca komisarzy rekrutujących się przeważnie z młodzieży żąda trudności. W każdym domu komisarze przyjmowani są bardzo życzliwie. Odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych są udzielane rzeczowo. Ludność robotniczego Elbląga zdaje sobie doskonale sprawę, iż Powszechny Spis Narodowy ma olbrzymie znaczenie w życiu naszego kraju a przede wszystkim pomoże poprawić i zrealizować cyfry Planu 6-letniego. Jak nas informuje miejscowy komisarz spisowy ob. Walas akcja spisowa w dniu jutrzejszym zostanie zakończona. Według dotychczasowych obliczeń wykonano już dzisiaj 65 proc. całości. (z)

MIGAWKI Wybrzeża

Tablica bumelantów

Na froncie głównego gmachu Centrali Z.P.G.G. umieszczono tablicę spóźniających się do pracy i oszkloną gablotkę z napisem „tablica bumelantów”. Inicjatywa pożyteczna, jest jednak jedno „ale”.

W gablotce, przeznaczonej dla bumelantów, umieszczono długi spis tych osób, które spóźniły

od chwili jej zawieszenia pustą. Wywieszona lista obejmuje osoby, które spóźniły się po raz pierwszy i nawet takie osoby, które spóźniły się zaledwie 5 minut (i to po raz pierwszy). Wydaje się, że nazywanie ich „bumelantami” jest krzywdzące i niewychowawcze, bo przesada nie działa wychowawczo. A kto ma być wywieszany na „tablicy spóźniających się do pracy”? (t.)



Najlepszy budzik

— Olej, muszę jutro bardzo wcześnie wstać i boję się, że zaspię. Tak mi trudno jest rano się obudzić — martwi się wracająca z pracy pani. — Nastaw budzik — radzi koledzka. — Zepsuty. Nie dzwoni. — To poproszę mamę, żeby rano obudziła — radzi druga — ja zawsze tak robię i nigdy się jeszcze nie spóźniłam. Mama jest niezawodna. (er)

Rozpoczęły się „Dni Przeciwgruźlicze”

W dniu 1 grudnia rozpoczęły się w całym kraju „Dni Przeciwgruźlicze”, które będą trwały do 10 bm.

Tegoroczne „Dni Przeciwgruźlicze” mają na celu rozpowszechnienie i utrwalenie w społeczeń-

stwie podstawowych zasad zapobiegania gruźlicy, oraz stworzenie szerokiego aktywnego społecznego do walki z tą najgroźniejszą chorobą społeczną.

Celem zorganizowania „Dni Przeciwgruźliczych” w naszym województwie ukonstytuował się przy okręgu gdańskim PKK wojewódzki komitet organizacyjny „Dni Przeciwgruźliczych”, w skład którego weszli przedstawiciele instytucji państwowych i organizacji społecznych.

Wojewódzki komitet organizacyjny „Dni Przeciwgruźliczych” opracował program, uwzględniający cztery akcje: prelekcyjną o oświatową, szkoleniową, propagandową i finansową.

Aby jednak cel „Dni Przeciwgruźliczych” został osiągnięty, musi w akcji tej wziąć udział całe społeczeństwo, gdyż tylko masowy udział rzesz pracujących, oraz zorganizowany wysiłek wszystkich organizacji może skutecznie zaoszczędzić dalszą walkę z tą groźną chorobą, wciąż jeszcze wyiszczałą siły twórcze naszego narodu.

Wojewódzki komitet organizacyjny „Dni Przeciwgruźliczych” apeluje do całego społeczeństwa o zainteresowanie się tą akcją, oraz o jak najwyższy współudział w jej przeprowadzaniu. (n)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK: nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYŃIA: nieczynny.
TEATR KAMERALNY — Sopot: nieczynny.

REPERTUAR KIN

GDYŃIA — Warszawa — „Wesoły taras” — dozw. dla młodzieży, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
GDYŃIA — Atlantide — „Zwariowane lotnisko”, komedia — dozw. od lat 8 — godz. 16, 18 i 20.
GDYŃIA — Goplana — Program składa dany dla młod. dozw. — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
GDYŃIA — Paia — „Bogata natrzeczona” — od 1. 10 — godz. 18 i 20.
CHYLONIA — Promień — „Cygański Tabor” — dozw. od lat 18 — godz. 18 i 20.
Sopot — Baityk — nieczynny.
Sopot — Polonia — „Pancernik Potemkin” — dozw. dla młod. — godz. 16, 18, 20.
OLWA — Polonia — „Dubrowski” — dla młodzieży dozw. — godz. 16, 18 i 20.
WRZESZCZ — ZMP-owiec (Capitol) — „Spisek bankrutów” — godz. 10.50, 12.50, 14.50, 16.50, 18.50, 20.50 — film kolorowy, dla młod. dozw.
WRZESZCZ — Bajka — „Spisek bankrutów” — od godz. 13.30 — dla młod. dozw. — godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
WRZESZCZ — „Przyjaźń” — Okręg TPFR. Sobótki 15 poniedziałki. Środy i piątki godz. 18 i 20 i w niedzielę o godz. 15, 17, 19 — „Wiosna” — komedia muzyczna.
NOWY PORT — kino „Majmarz” — film „Burza nad Azją” — godz. 16, 20.

WYSTAWY

„Karykatura polityczna w walce o pokój”. Wystawa trwać będzie do 18 grudnia w godzinach od 10 do 19 w lokalu Miejskiego Oddziału T. P. P. R. we Wrzeszczu przy ul. Rokosowskiego 22 (n)

Muzeum Pomorskie w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 28 (przy WRN) Wystawy czasowe: „Malarstwo rosyjskie i radzieckie” oraz „Zniszczenia i odbudowa Gdańska” otwarte w godz. 9 do 19, prócz poniedziałków.

Wojewódzka Wystawa Amatorów — Plastyków w świetlicy dworcowej w Gdańsku otwarta codziennie od 9 do 23.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDYŃIA — tel 10-00 — Skwer Kościuszki 14.
GDAŃSK — tel 410-00 — Grunwaldzka 2.
Sopot — telefon 524-00, ulica Generalissimusa Stalina 778.

DYŻURY APTEK

od dn. 2. 12. do 8. 12.
GDAŃSK — Apteka Kaszubska, ul. Rokosowskiego 35.
WRZESZCZ — Apteka Społeczna Nr 16, ul. Grunwaldzka 52.
Sopot — Apteka Społeczna Nr 12, ul. Stalina 791.
GDYŃIA — Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska 122.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników w charakterze strażników przyjmie natychmiast Komenda Straży Obiektów Portowych. Warunki przyjęcia: odbyta służba wojskowa; płać wg umowy dla Straży Obiektów Portowych. Podania z życiorysami składać w Komendzie Straży Obiektów Portowych Wrzeszcz, ul. Morska 22. Kwatery dla samotnych zapewnione. 4557-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

WITAMINE B 12 sprzedam, Skwer Kościuszki 14 m. 5. G-3621
JADALNIA rzeźbiona, myśliwska, rzadkość zaraz do sprzedania. Sopot, Mierosławskiego 1. G-3618
SPRZEDAM barak mieszkalny — Gdynia. Zgłoszenia tel. 1490. G-3613
SPRZEDAM PAS. Oliwa, ul. Polanki 3 a m. 3. G-3615

PIANINO

okazyjnie do sprzedania. Sopot, Chmielewskiego 3 m. 4. P-3608

LOKALE

ZAMIEŃCIE trzy pokoje kuchnia, wygodny. Szczecin na takie samo Gdynia. Oferty kierować Dziennik Bałtycki Gdynia pod „26”. G-3619
POSZUKUJE pokój do umiłowanego. Warunki do omówienia. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdańsk G-3615 Jan.

POSZUKUJĘ

Gdyni pokój kuchnia umeblowany lub bez, wyżywienie. Oferty: Dziennik Bałtycki „Ugoda”. P-3610

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY z wyższymi studiami ekonomicznymi, handlowymi, znajomością planowania i księgowości, z praktyką zawodową na kierowniczym stanowisku zmienił posadę z dniem 1 stycznia 51. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Ekonomista”. G-3620

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni na nazwisko Zebrowski Wacław. G-3617
ZGUBIONO kartę pierwszego rezerwy wojskowej na nazwisko Kuciński Władysław, Gdańsk — Trojan, Przetoczna 30 c — 2. G-3616
ZGUBIONO legitymację wydaną przez szkołę zawodową MZKGG Dzierżki G-3614 Jan.

UNIEWAŻNIAM

zagubioną legitymację nr. 350 WSPM w Sopocie na nazwisko Jarzębska Zofia. G-3611

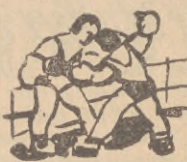
ZGUBIONO

odcinek zameldowania, legitymację Zw. Zaw., książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — Stupsk na nazwisko Szczeglik Stanisław. P-3609

UNIEWAŻNIAM

zagubioną legitymację Zw. Zaw. Transp. Nr. 121873/12 na nazwisko Szajmar Juliusz. G-3623

OGŁASZAJCIE SIĘ W »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Po zwycięstwie nad groźnym rywalem Spójnia (Gdańsk) umocniła się na czele I Ligi Koszykowej

Decydujące spotkanie dwu czołowych drużyn I Ligi Koszykowej: Kolejarka (Poznań) i „Spójnia” (Wybrzeże) zakończone zwycięstwem „Spójni” w stosunku 53:45 (28:23) przyniosło zebra nej publiczności sporo emocji.

Że się dzieje, że skromna sala MRN w Gdańsku mogła pomieścić tylko 800 osób. Paręset osób odeszło od kas z powodu braku biletów.

Spotkanie mimo, że prowadzone było dosyć ostro, dało zebra nym widzom pokaz koszykówki na doskonałym poziomie. Obie drużyny prowadziły przez cały czas meczu grę otwartą, demon strując dobre wyszkolenie tech niczne oraz doskonałą kondycję i szybkość. Jeśli chodzi o dys pozycję strzałową, to obie dru żyny miały opionowaną ją w wystarczającym stopniu. Więk szość punktów zdobył „Kolejarz” z szybkich akcji, kończących się pewnym strzałem. Natomiast w drugiej połowie grze Kole jarza dokładnie pokrył przez „Spójnię” zdobyli większość punktów ze strzałów z pół dy stansu.

Od pierwszej chwili, obie drużyny prowadziły zacięty bój o każdy punkt. Prowa dzenie objęła już po kilku minutach gry „Spójnia”, jed nak „Kolejarz” kilkakrotnie w pierwszej połowie wyrów nywał. W tym czasie dużą ilość punktów (8) zdobyła Spójnia z „wolnych”, co by ło wynikiem dość ostrej gry Kolejarka. Na podkreślenie zasługuje dobre wykorzystanie przez „Spójnię” rzutów osobistych, gdyż na 27 podję tanych, 12 przyniosło punk ty. Natomiast Kolejarka, na 10 rzutów osobistych, wyko rzyszał tylko jeden.

Po przerwie, gra zaostrzyła się i prowadzenie zmieniło się wielokrotnie, jednak żadna dru żyna nie potrafiła zdobyć więk szą różnicę jak 3 punkty. Dop iero na 6 min. przed końcem udało się „Spójni” osiągnąć prze wagę 7 pkt.

Od tej chwili gra przybra ła na ostrość na skutek cze go trzech zawodników Kolej arza (Śmigiełski, Fęgierski, i Jarczyński) opuścili boisko za cztery przewinienia osobiste. Mimo ostrych ataków Kole jarza, Spójnia nie tylko utr zymuje wynik, lecz udaje się jej podwyższyć w końco wym rezultacie do różnicy 8 pkt.

Oceniając grę obu drużyn na leży zwrócić uwagę na dobre opanowanie techniczne i nerwo we Spójni. Natomiast Kolejarz przewyższał gospodarzy pod względem szybkości i taktyki gry.

Z drużyny Spójni na wyróż nienie zasługuje Markowski Wła dysław. Pozostali zawodnicy za grali dobrze i trudno specjalnie kogoś spośród nich wyróżnić.

W Kolejarku doskonale zagrał Matysiak i Ruszkiewicz oraz Grzechowiak, który jak zwykle był motorem wszystkich akcji gości.

Punkty dla Spójni zdobyli: Wójtowicz — 12, Markowski W. — 10, Lelonkiewicz — 9, Mar kowski R. — i Brzozowski po 7.

Weżyk — 5, oraz Appenheimer — 3.

Dla Kolejarka: Ruszkiewicz — 15, Matysiak — 14, Grzechowiak — 10, Bayer — 4, oraz Śmigiel ski, Fęgierski i Jarczyński — po 2.

Sędziowali b. dobrze Kowalewski i Szeremeta z Warszawy.

Reindlowa i Lesiński mistrzami Polski w gimnastyce

W Warszawie zakończono w niedzielę Gimnastyczne Mistrzostwa Polski. Po rozdaniu nagród do zawodników przemówiła zaślona mistrzyni sportu i mistrzyni świata w gimnastyce — Heli na Rakoczy — która stwierdziła, że radosnym objawem jest duża liczba startujących, z których większość to młodzi zawodnicy i zawodniczki rokujący wielkie na dzieje.

Poziom tegorocznych Mistrzostw — powiedziała Rakoczy — jest bardziej wyrównany niż w roku ubiegłym, co świadczy o stałych postępach w gimnastyce wyczynowej.

Aby czynić postępy, potrzebny nam jest pokój i dlatego my spor towcy walczymy o pokój naszą pracą i coraz lepszymi wynikami w nauce i sporcie.

Tytuł mistrzowski w konkurencji kobiet zdobyła Reindlowa (Ogniwo). Uzyskała ona zdecydowaną przewagę już w ćwiczeniach dowolnych nad pozostałymi zawodniczkami ka dry oraz prowadzącą po ewi czeniach obowiązkowych Błaszczkównę (Stal).

Tytuł wicemistrzyni Polski zdobyła rutynowana zawodniczka po znańskiej „Stali” — Kanikowska. Prowadząca po pierwszym dniu Błaszczkówna była słabsza w ćwiczeniach wolnych na równo ważni i poręczach, co zdecydowa ło o zajęciu przez nią 6 miej sca.

Znaczny sukces odniosła 15-let nia zawodniczka „Gwardii” Wil kowska, zajmując trzecie miejsce.

Tytuł mistrza Polski zdobył Lesiński (Stal), który wykazał wyrównany poziom w ewi czeniach we wszystkich konkuren cjach. Był mistrz Polski Pa wel Gaca nie zdołał nadrobić różnicy punktów, dzieląc go po pierwszym dniu od Lesiń skiego, zwłaszcza, że słabo wy padły mu ewiczenia na drąż ku.

Woliński i Sobala uczynili dal sze postępy i uplasowali się na czwartym i piątym miejscu. Na leży nadmienić, że mimo to, że Sobala nie udało się ewiczenia na drążku, jednak w ewiczeniach pokazowych wykonał on kołowrót w odwróconym chwycie. Ewice nie to wykonują tylko czołowi zawodnicy radziecy, dwaj zawo dniecy węgierscy i fiński.

Przegrana koszykarzy Kolejarka

W spotkaniu o mistrzostwo II Ligi koszykówki Kolejarka (War szawa) pokonała Kolejarka - Gdań ską w stosunku 70:51 (26:10).

Porażka zapaśników

W meczu o wejście do Ligi Zapaś niczej drużyna Spójni (Wybrzeże) u legła Spójni (Warszawa) 1:7. Wobec nieprzysięgi lekarza, gdańszczanie oddali punkty walkowerem, a w spot kaniu towarzyskim wywalczyli tylko jeden punkt.

Kolejarz — Unia 5:1

O mistrzostwo klasy A w piłce no żnej Kolejarka — Gedańka pokonała U nie (Węherowo) 5:1 (4:1). Fatalny stan boiska na skutek padającego bez przerwy deszczu, uniemożliwił nor malną grę. Zwycięcy nie wykorzy stali szeregu sytuacji podbramko wych i często byli bezsilni, wobec do skonałej gry bramkarza węgiero wian.

Przebywające również na obo zie w Jeżowie 2 szynownicy — Kempówna i Wlazło, lecąc na szybowcu „Żuraw” pobili świato wy rekord wysokości w kate gorii szybowców dwumiejscow ych, osiągając wysokość 7.200 metrów.

Wynik ten przewyższa o 1876 m. dotychczasowy rekord mię dzynarodowy, należący do Wood ward i Gere (USA).

Słabe postępy lekkoatletek Tabela 10 najlepszych bez istotnych zmian

Lekkoatletyka kobieca na Wy brzeżu w szesnastym sezonie nie może poszczycić się poważny mi osiągnięciami, ale w porów naniu z tabelą z ubiegłego roku, widoczny jest postęp.

Odnosi się to w szczególności do całej plejady obiecujących ju nierek, które szybkimi krokami zbliżają się do wyników Mode rowny czy Drzewieckiej. Na u wagę zasługuje wynik Hennig na

60 metrów — 8,1 i Duńskiej — w dal 530. Dobrą formę w ubie głym sezonie wykazały stałe po prawiające się: Bocianówna, To maszewska, Kozłowska i Mazu rek. — Ta ostatnia wskutek kon tużji już w połowie sezonu wy cofała się z dalszych startów.



W trosce o dalszy rozwój lek koatletyki kobiecej, należałoby położyć nacisk, aby kluby Wy brzeża posiadające sekcje lekko atletyczne doceniły również sek cję żeńską i tym samym przyczy niły się do podniesienia poziomu naszych lekkoatletek. (al)

TABELA

60 m:	
1. Hennig Spój.	8,1
2. Gutkowska Bud.	8,2
3. Bocianówna Bud.	8,3
4. Białkówna Spój.	8,3
5. Gyrn Kol.	8,4
6. Hecko Bud.	8,4
7. Duńska Spój.	8,4
8. Brocek Kol.	8,5
9. Czeszko E. Bud.	8,5
10. Czeszko H. Bud.	8,7

100 m:	
1. Bocianówna Bud.	12,7
2. Bocianówna Bud.	13,1
3. Hennig Spój.	13,4
4. Białkówna Spój.	13,5
5. Gutkowska Bud.	13,5
6. Duńska Spój.	13,5
7. Hecko Bud.	13,6
8. Brocek Kol.	13,6
9. Czeszko E. Bud.	13,8
10. Gyrn Kol.	14,1

200 m:	
1. Hecko Bud.	27,6
2. Bocianówna Bud.	27,7
3. Pestkówna Spój.	29,0
4. Czeszko H. Bud.	30,2
5. Bunikowska Bud.	30,8
6. Kłaman Zw.	31,2
7. Kozłowska Spój.	32,0
8. Kozłówna Kol.	32,0
9. Czerowska Zw.	32,9
10. Malinowska Zw.	34,8

500 m:	
1. Bocianówna Spój.	1:26,4
2. Pestkówna Spój.	1:27,2
3. Hennig Spój.	1:28,5
4. Kozłowska Spój.	1:28,8

kula:	
1. Drzewiecka Kol.	10,59
2. Tomaszewska Bud.	10,16
3. Kozłowska Spój.	9,17
4. Mazurek Kol.	9,15
5. Moderówna Bud.	8,57
6. Duchówna Bud.	8,46
7. Pogorzelska Kol.	8,17
8. Czerowska Zw.	7,92
9. Kłaman Zw.	7,91
10. Gutkowska Bud.	7,69

dysk:	
1. Drzewiecka Kol.	36,88
2. Duchówna Bud.	30,23
3. Tomaszewska Bud.	28,20
4. Krzysztofiak Spój.	26,51
5. Kozłowska Spój.	25,30
6. Mylimuth Kol.	24,17
7. Compe Bud.	22,67

w dal:	
1. Moderówna Bud.	552
2. Duńska Spój.	530
3. Czeszko E. Bud.	491
4. Cecula Bud.	490
5. Brocek Kol.	482
6. Hennig Spój.	476
7. Bocianówna Bud.	472
8. Białkówna Spój.	468
9. Gutkowska Bud.	462

oszczep:	
1. Kozłowska Spój.	28,13
2. Gadamka Zw.	26,18
3. Mazurek Kol.	27,68
4. Piatkówna Zw.	22,65
5. Tomaszewska Bud.	22,62
6. Czerowska Zw.	21,24
7. Czeszko E. Bud.	20,64
8. Brocek Kol.	19,52
9. Malinowska Zw.	20,31
10. Nowy Kol.	19,30

w dal:	
1. Moderówna Bud.	552
2. Duńska Spój.	530
3. Czeszko E. Bud.	491
4. Cecula Bud.	490
5. Brocek Kol.	482
6. Hennig Spój.	476
7. Bocianówna Bud.	472
8. Białkówna Spój.	468
9. Gutkowska Bud.	462

W towarzyskim meczu piłkarskim, przegranym w Szczecinie mistrzow ska drużyna Polski Krakowska Gwar dia pokonała miejscową Gwardię 6:3 (2:1). Wydawało się, że mecz przy niebie niespodziankę, gdyż jeszcze na kwadrans przed końcem gry gospodar ze prowadzili 3:2. Krakowianie jed nak w ciągu 5 minut strzelili 4 bramki.



Światowy rekord wysokości ustanowili szybownicy polscy

W dniu 1 grudnia br. na wy czynowym obozie szybowcowym Ligi Lotniczej w Jeżowie — pilot Andrzej Brzuska wraz z pasażerem Władysławem Parczewskim osiągnęli na szybowcu dwumiej scowym „Żuraw” wysokość abso lutną 9.850 metrów.

Wynik ten, podany na podsta wie wskazań wysokościomierza, stanowi rekord Polski w wysoko ści przewyższenia i wysokości ab solutnej zarówno dla szybowców jedno- jak i dwumiejscowych.

Jednocześnie wyczyn ten prze wyższa międzynarodowy rek ord wysokości w kat. szy bowców jednomiejscowych — 8.050 m. — należący do Perso na (Szwecja) oraz międzyna rodowy rekord w kat. szybow ców dwumiejscowych — 6.780 metrów, ustanowiony przez Guy Rousselet i Leona Faivre (Francja).

Należy podkreślić, że piloci szy bowcowi LL na obozie wyczy nowym „Żuraw” w Jeżowie uzyska li do tychczas 6 złotych odznak szybow cowych oraz osiągnęli 3-krotną wysokość ponad 5 tysięcy me trów, zdobywając tym samym 3 brylanty do złotych odznak pilota wyczynowego.

Przebywające również na obo zie w Jeżowie 2 szynownicy — Kempówna i Wlazło, lecąc na szybowcu „Żuraw” pobili świato wy rekord wysokości w kate gorii szybowców dwumiejscow ych, osiągając wysokość 7.200 metrów.

Wynik ten przewyższa o 1876 m. dotychczasowy rekord mię dzynarodowy, należący do Wood ward i Gere (USA).

W dniu 1 grudnia br. na wy czynowym obozie szybowcowym Ligi Lotniczej w Jeżowie — pilot Andrzej Brzuska wraz z pasażerem Władysławem Parczewskim osiągnęli na szybowcu dwumiej scowym „Żuraw” wysokość abso lutną 9.850 metrów.

Wynik ten, podany na podsta wie wskazań wysokościomierza, stanowi rekord Polski w wysoko ści przewyższenia i wysokości ab solutnej zarówno dla szybowców jedno- jak i dwumiejscowych.

Jednocześnie wyczyn ten prze wyższa międzynarodowy rek ord wysokości w kat. szy bowców jednomiejscowych — 8.050 m. — należący do Perso na (Szwecja) oraz międzyna rodowy rekord w kat. szybow ców dwumiejscowych — 6.780 metrów, ustanowiony przez Guy Rousselet i Leona Faivre (Francja).

Należy podkreślić, że piloci szy bowcowi LL na obozie wyczy nowym „Żuraw” w Jeżowie uzyska li do tychczas 6 złotych odznak szybow cowych oraz osiągnęli 3-krotną wysokość ponad 5 tysięcy me trów, zdobywając tym samym 3 brylanty do złotych odznak pilota wyczynowego.

Przebywające również na obo zie w Jeżowie 2 szynownicy — Kempówna i Wlazło, lecąc na szybowcu „Żuraw” pobili świato wy rekord wysokości w kate gorii szybowców dwumiejscow ych, osiągając wysokość 7.200 metrów.

Wynik ten przewyższa o 1876 m. dotychczasowy rekord mię dzynarodowy, należący do Wood ward i Gere (USA).

Przebywające również na obo zie w Jeżowie 2 szynownicy — Kempówna i Wlazło, lecąc na szybowcu „Żuraw” pobili świato wy rekord wysokości w kate gorii szybowców dwumiejscow ych, osiągając wysokość 7.200 metrów.

Wynik ten przewyższa o 1876 m. dotychczasowy rekord mię dzynarodowy, należący do Wood ward i Gere (USA).

Przebywające również na obo zie w Jeżowie 2 szynownicy — Kempówna i Wlazło, lecąc na szybowcu „Żuraw” pobili świato wy rekord wysokości w kate gorii szybowców dwumiejscow ych, osiągając wysokość 7.200 metrów.

Wynik ten przewyższa o 1876 m. dotychczasowy rekord mię dzynarodowy, należący do Wood ward i Gere (USA).

W każdym kole i klubie sportowym musi być świetlica

Opustoszały boiska i stadio ny. Życie sportowe przeniosło się do sal gimnastycznych, hal treningowych i zamkniętych lokali klubowych. Nadszedł właściwy okres, ażeby długie wieczory zimowe poświęcić nad pogłębieniem świado mości i ideologicznej i wcho wawczej szerokiej rzeszy za wodników, instruktorów i działaczy — współtwórców Planu Sześcioletniego.

Dlatego też posiadanie świe tlicy jest koniecznym warun kiem istnienia i rozwoju każ dego koła czy klubu sportowe go. Jak wyglądała ta sprawa w praktyce? Dzięki poparciu par ti i oraz zrzeszeń sportowych, część klubów i kół otrzymała świetlice.

Większość jednak nie posia

dając własnego kąta nie ma możliwości rozwinięcia akcji ide ologicznej. Rzecz zrozumiała, że w tych warunkach praca wychowawcza kuleje i nie mo że dać wystarczających rezul tatów.

Ze względu na ważność za gadnienia zwracamy się z ape lem do wszystkich zrzeszeń sportowych i rad zakładowych o rozpoczęcie wielkiej akcji, mającej na celu zakładanie świetlic. Akcja ta musi się odbywać pod hasłem — „każ de koło i klub sportowy win ny posiadać świetlicę”.

Wyniki tej akcji podawać bę dziemy na łamach naszego pi sma. Czytelników zaś zapra szamy do wzięcia udziału w dyskusji nad tym zagadnie niem.

Debaty komisji organizacyjnej

W dniu dzisiejszym o godzinie 17 w lokalu GOZPN przy ulicy Grunwaldzkiej 52 we Wrzeszczu odbędzie się kolejne zebranie ko misji organizacyjnej sekcji spor towych przy Komitetach Kultu ry Fizycznej. Obecność wszyst kich członków komisji obowią zkowa.

Zebranie Związkowca

W związku z reorganizacją Związkowca, zarząd klubu gdań skiego zwołuje w dniu dzisiejszym nadzwyczajne walne zebranie członków wszystkich sekcji. Ze branie odbędzie się o godzinie 17 w świetlicy Związku Zawodowe go Poligrafików przy ul. Garn carskiej 18 w Gdańsku.

Wid'owo. Podsuwam do twarzy sztoper ze świecącym cyberbla tem. Minęło już 40 sekund.

Przeglądając się sztoperowi — utraciłam panowanie nad spada niem. Znow widzę gwiazdy — to znaczy, że lecę plecami w dół. Zaczyna się znow silny ruch ob rotowy. Przeglądając się, nadej dzie ręką i nogom prawidłową po zycję. Ruch obrotowy ustaje, — spadam znow twarzą ku ziemi i znow skupiam całą uwagę na o gniami. W gwałtownym ruchu o brotowym byłam wszystkiego 4 — 5 sekund, ale wydawało mi się, że trwa to minuty. Bardzo przykro jest spadać, nie widząc ognia. Mimowoli zaczynam myśleć o kółku od spadochronu.

Znow patrzę na sztoper. Lecę już 55 sekund. W myśli liczę dal sze sekundy. Liczę i patrzę na ogień. Widzę je nieco z boku pod ostrym kątem. To znaczy — wszy stko w porządku: do ziemi jeszcze daleko. A ziemia w księżycowej postaci przedstawia mi się w postaci szarych i ciemnych pro stokątów. Doliczylam do 10 se kund. Nagle obok mnie mignęła kopa spadochronu. To znaczy,

że któraś z koleżanek otworzyła spadochron.

Po upływie 2 sekund i ja chwy tam za kółko i otwieram spado chron. Wstrząs — i spadanie us taje. Rozglądam się. Widzę kole żanki.

Ze strachem przypominam so bie o barografie. Czy aby na swoim miejscu jest ten mechani czny sędzia skoku z zamkniętym spadochronem? Czy go nie zgubi lam?

Lekko ładuję na zaorany po lu, oswobadam się od spadochro nu i u wypuszczam rakieta, sygn alizującą pomyślnie lądowanie. — Był to mój 62 skok.

Aminat Sultanowa ukończyła kurs pilotażu Aeroklubu i samo dzielnie lata na awionetce.

Swobodne spadanie z zamknię tym spadochronem trwało, wed ług orzeczenia komisji sportowej 67 sekund na przestrzeni 3533,3 metra. Był to wszechzwiązkowy rekord dla kobiet.

P. STOKCZENKO
mistrz sportu ZSRR
(Ogoniok) — tłum. Wł. M.
W-1—15522

67 sekund z zamkniętym spadochronem

Wśród sześciu sportsmenek — które wykonały niedawno bez przykłady w historii spadochro niarstwa nocny, długotrwały skok z zamkniętym spadochronem — znajdowała się studentka daga stniańskiego żeńskiego instytutu pe dagogicznego Aminat Sultanowa, czołowa rekordzistka Związku Ra dzieckiego z Dagestanu.

Lekko oderwawszy się od mu rawy lotniska, samolot począł wzno sić się ku gwiżdżom. Wysookość 3000, 4000, 4500 metrów. Spadochroniarzki uważały wpa tru ją się w sygnały świetlne, przy gotowane do ich skoku. Wysookość 5500 metrów. Pada rozkaz: „Przygotować się!” Wkrótce spa dochroniarzki skaczą z samolotu.

Oto, co opowiada Aminat Sul tanowa o swoim skoku:
— Porzuciwszy samolot, wpa dłam w ruch obrotowy. Wiedząc, że pochodzi to od szybkości samo

tu — czekałam spokojnie. Po pa ru sekundach ruch obrotowy ustał, ale spadałam plecami w dół. Gwiazdy były wyraźnie widoczne. Wyciągnęłam w bok lewą rękę. Pęd powietrza przekreślił mnie twarzą w dół. Pośpiesznie odnajduję rozłożone na ziemi światła — wielkie ogniska.

Szybkość wciąż zwiększa się. Nieco wysunięte wpród ręce pozwalają kierować spada niem. Lecę już 20 sekund. — Szybkość osiąga swoje maks imum. Pozwala mi to przez cały czas obserwować ogień na ziemi. Na przygotowawczych treningach nauczyłam się kie rować swoim spadaniem. Przy skoku z zamkniętym spado chronem ręce stają się dobry mi pomocnikami.

Wskutek silnego pędu powie trza trudno oddychać. Nagle gwałtownie ręka mnie w bok. Wy ciagam rękę i znow spadam pra